



BIULETYN GMINNY

NUMER 9 (65)
WRZESIEŃ 2026
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE



**Za nami 11. edycja
„Herbatki u Zieleniewskich”
i konkurs na strój w stylu retro**

Trzebinia z rekordowym wsparciem

Z ponad 124 mln zł rozdysponowanych wśród gmin Małopolski Zachodniej, blisko 61,8 mln zł, czyli niemal połowa, trafi na projekty realizowane przez naszą Gminę – montaż odnawialnych źródeł energii oraz budowę automatycznego parkingu.



Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek odebrał z rąk marszałek województwa małopolskiego Iwony Gibas promesy na realizację dwóch, ważnych przedsięwzięć

Największe dofinansowanie – blisko **44 mln zł** – otrzymał projekt „Zielona Transformacja Małopolski Zachodniej”, którego liderem jest Gmina Trzebinia. Przedsięwzięcie realizowane będzie wspólnie z gminami: Alwernia, Babice, Chrzanów i Libiąż.

Projekt zakłada montaż w budynkach jednorodzinnych 854 instalacji fotowoltaicznych, 853 magazynów energii oraz 398 powietrznych pomp ciepła. To inwestycja, która ma pomóc mieszkańcom obniżyć koszty energii,

zwiększyć wykorzystanie odnawialnych źródeł i poprawić jakość powietrza.

Druga promesa na blisko **18 mln zł** dotyczy budowy nowoczesnego parkingu Park&Ride przy dworcu kolejowym w Trzebini. Powstanie tam automatyczny system parkowania, który zapewni ponad 150 miejsc postojowych w bezpośrednim sąsiedztwie stacji. Inwestycja ma ułatwić miesz-

kańcom korzystanie z kolei i codzienne dojazdy do pracy, szkół czy na uczelnie.

– To dla nas ogromna szansa, ale także duża odpowiedzialność. Jestem jednak przekonany, że warto podjąć ten wysiłek, bo oba przedsięwzięcia są przede wszystkim inwestycją dla mieszkańców – podkreśla burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek i dziękuje Zarządowi Województwa Małopolskiego za przyznane środki.

Serwis sołecki i osiedlowy

MYŚLACHOWICE

Ważny krok dla bezpieczeństwa

Podpisano umowę na przebudowę skrzyżowania w centrum wsi. Inwestycję za blisko 5 mln zł wykona firma STRABAG Infrastruktura Południe. Prace mają potrwać 14 miesięcy. Przebudowa skrzyżowania to efekt wieloletnich starań. W 2022 roku pod petycją popierającą poprawę bezpieczeństwa zebrano 705 podpisów. Przeciwno inwestycji opowiedziało się 29 osób.

– To bardzo ważny moment dla Myślachowic. Mieszkańcy od lat zwracali uwagę na problemy z bezpieczeństwem w tym miejscu i czekali na konkretną decyzję. Dziś możemy powiedzieć, że jesteśmy coraz bliżej realizacji inwestycji – mówi Jacek Woch, sołtys Myślachowic i zarazem radny.

W przygotowanie inwestycji zaangażowana była Gmina Trzebinia, która przekazała 20 tys. zł na opracowanie koncepcji oraz 48,8 tys. zł na przygotowanie projektu. Finansowo inwestycję wsparło również Starostwo Powiatowe w Chrzanowie. Projekt nie przewiduje wyburzenia żadnego budynku mieszkalnego. Konieczne będzie natomiast przejęcie części prywatnych gruntów, za które właściciele otrzymają odszkodowania.

OSIEDLE GAJ

Badania gruntu cmentarza

Rozpoczęły się kontrolne badania gruntu na terenie cmentarza parafialnego przy ul. Jana Pawła II. Zleciła je Spółka Restrukturyzacji Kopalń w odpowiedzi na oczekiwania mieszkańców i radnych, aby zweryfikować skuteczność zrealizowanych w 2024 roku prac uzdatniających. Wyniki będą znane w listopadzie. Prace prowadzi firma GEO-INDUSTRIAL z Sosnowca. Jak zapewnia spółka, badania mają charakter nieniszczący. Nie przewidują wykonywania wykopów, naruszania struktury gruntu ani ingerencji w nagrobki czy pomniki. Są przeprowadzone z zachowaniem najwyższych standardów etycznych i z należytym szacunkiem dla powagi miejsca pochówku.

PSARY

Łąkowa do remontu

Gmina ogłosiła przetarg na remont odcinka ul. Łąkowej. Prace obejmą około 365 metrów drogi – od skrzyżowania z ul. Leśną do końca istniejącej zabudowy. W ramach realizacji zadania wykonana zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa, a także remont poboczy, zjazdów i elementów odwodnienia. Przewidziano również montaż nowych krawężników oraz niezbędne roboty ziemne i towarzyszące. Wybrany w przetargu wykonawca będzie miał dwa miesiące od podpisania umowy na realizację zadania. Remont ma zostać wykonany jeszcze w tym roku.

MYŚLACHOWICE

Trybuny jak nowe

Wyłoniono wykonawcę prac związanych z modernizacją infrastruktury sportowej w Myślachowicach. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma BUDIKS Kamil Stańko ze Spytkowic, która wyceniła realizację zadania na 421 tys. zł brutto. W ramach zadania powstanie nowa trybuna sportowa, wyremontowane zostaną piłkochwyty oraz schody terenowe. Wykonawca będzie miał trzy miesiące od podpisania umowy na realizację prac. Gmina otrzymała na to zadanie 157,8 tys. zł dofinansowania z programu Małopolska Infrastruktura Rekreacyjno-Sportowa. Inwestycja jest kontynuacją modernizacji boiska przeprowadzonej w 2025 roku.

Świadczenie wspierające. Dla kogo?

Zostało ono wprowadzone z myślą o osobach z niepełnosprawnościami, które wymagają pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Ma ono służyć częściowemu pokryciu wydatków związanych z ich szczególnymi potrzebami życiowymi. W praktyce pojawił się jednak poważny problem dotyczący osób przebywających w prywatnych domach opieki.

ZUS odmawia takim osobom świadczenia, powołując się na przepis wyłączający prawo do niego w przypadku umieszczenia osoby wymagającej wsparcia w placówce zapewniającej całodobową opiekę. Dotychczas sam fakt pobytu w domu opieki mógł więc prowadzić do wydania decyzji odmownej, bez głębszego zbadania, w jaki sposób pobyt został zorganizowany i z jakich środków jest finansowany. Najnowsze wyroki sądów wskazują jednak na zupełnie inne, bardzo korzystne dla osób z niepełnosprawnościami rozumienie przepisów. Sądy dostrzegły, że nie można jednakowo traktować osoby skierowanej do placówki w ramach systemu pomocy społecznej oraz osoby, która dobrowolnie zawarła umowę z prywatnym do-

mem opieki i sama, ewentualnie przy pomocy rodziny, pokrywa pełne koszty pobytu.

W jednej z takich spraw sąd przyznał świadczenie osobie mieszkającej w prywatnym domu seniora działającym na zasadach komercyjnych. Uznał, że skoro państwo, samorząd ani NFZ nie finansują jej pobytu, wypłata świadczenia nie prowadziłaby do podwójnego pokrywania tych samych kosztów ze środków publicznych. Znaczenie ma zatem nie tylko nazwa placówki i fakt zapewniania całodobowej opieki, lecz przede wszystkim rzeczywisty charakter pobytu, podstawa przyjęcia do placówki oraz źródło jego finansowania. Rozstrzygnięcia te można uznać za przełomowe, ponieważ otwierają drogę do skutecznego kwestionowania odmownych decyzji ZUS. Trzeba jednak pamiętać, że linia orzecznicza dopiero się kształtuje, a wyrok wydany w jednej lub kilku sprawach nie oznacza automatycznego przyznania świadczenia wszystkim osobom przebywającym w prywatnych placówkach.

Jeżeli jednak pobyt wynika z prywatnej umowy, jest w całości opłacany przez mieszkańca lub jego rodzinę i nie został poprzedzony skierowaniem z ośrodka pomocy społecznej, odmowa ZUS nie musi kończyć sprawy. Warto wówczas zgromadzić umowę z placówką, potwierdzenia opłat oraz zaświadczenie o braku finansowania pobytu ze środków publicznych i rozważyć wniesienie odwołania. Termin na odwołanie wynosi co do zasady miesiąc od doręczenia decyzji.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.sblegal.pl

Prawnik radzi

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka, ul. Ochronkowa 7, 32-540 Trzebinia,
tel. 32 612 13 98, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 3 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia Papillon Rafat Krasny
ul. Obrońców Modlina 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Pierwszy taki park w Trzebini. Projekt wysoko oceniony

Tuż obok Balatonu powstanie wyjątkowa przestrzeń, która połączy rekreację, naturę i edukację. Na utworzenie Parku Rybna, decyzją Zarządu Województwa Małopolskiego, Gmina Trzebinia otrzymała ponad 1,3 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich. To kolejny krok w kierunku zagospodarowania doliny Rybnej i stworzenia miejsca, w którym każdy znajdzie coś dla siebie.

Projekt „Park Rybna – zielono-niebieska infrastruktura na terenie miasta Trzebini” został bardzo wysoko oceniony – zdobył 32 z 36 możliwych punktów, czyli 88,89 proc. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu ponad 2,2-hektarowy teren dawnych stawów hodowlanych przy ul. Rybnej zmieni się w zieloną przestrzeń rekreacyjną dostępną dla mieszkańców.



W tym roku ogłosimy przetarg na realizację inwestycji – zapowiada Jarosław Głogowski, zastępca burmistrza Trzebini

- To będzie przestrzeń dla każdego – dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Na spacer, przejażdżkę rowerową, chwilę relaksu czy spotkanie z bliskimi. To miejsce ma zachęcać, żeby wyjść z domu i spędzić czas blisko natury – mówi radna Monika Kłak-Gorlewicz, mieszkanka osiedla Centrum.

Jak zauważa Jarosław Głogowski, zastępca burmistrza Trzebini, Dolina Rybnej ma ogromny potencjał. Czas go wykorzystać, z poszanowaniem przyrody i zieleni. – Jeszcze w tym roku ogłosimy przetarg na realizację inwestycji. Prace zostaną wykonane w przyszłym roku – zapowiada Głogowski.

Projekt obejmuje dwa z czterech dawnych stawów, które zostaną połączone poprzez przebicie jednego z wałów. Zachowana zostanie istniejąca zielen, a teren zostanie uporządkowany i połą-

czony z ul. Rybną. Park będzie wolny od samochodów, przeznaczony dla pieszych i rowerzystów. Powstaną cztery strefy połączone kładką spacerową. W strefie aktywności sensorycznej znajdą się m.in. elementy rozwijające zmysły, ścianka wspinaczkowa i zjeżdżalnia. Strefa relaksu będzie wyposażona w pergole, huśtawki i miejsca do siedzenia. Zaplanowano także strefę edukacyjno-kulturalną z kameralnym amfiteatrem, który będzie służył do organizacji zajęć, spotkań i wydarzeń plenerowych. Powstaną również ścieżki rowerowe. Park ma wspierać także lokalną przyrodę. Posadzone zostaną rodzime gatunki drzew i krzewów, pojawiają się budki lęgowe dla ptaków oraz niecka bioretencyjna, która pomoże zatrzymać i oczyszczać wodę opadową.

Kino znika na kilka tygodni

Od 11 września kino w Domu Kultury „Sokół” przy ul. Kościuszki jest zamknięte. Zamiast seansów, przez najbliższe tygodnie pracują tu ekipy remontowe. Plan jest ambitny – sala kinowa, hol w domu kultury i toalety mają przejść gruntowną modernizację. Prace planowo potrwać do końca listopada.

To remont, na który „Sokół” czekał od lat. W sali pojawią się nowe fotele, nowoczesna klimatyzacja, oświetlenie i nagłośnienie. Odświeżone zostaną wnętrza i toalety. Ważnym elementem inwestycji będzie także poprawa dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Modernizacja nie kończy się jednak na murach. Trzebińskie Centrum Kultury kupi również nowoczesny sprzęt multimedialny, który pozwoli m.in. na transmisję wydarzeń online. Pracownicy przejdą także szkolenia z nowych technologii oraz obsługi osób ze szczególnymi potrzebami.

Inwestycja jest częścią większego projektu dofinansowanego z funduszy europejskich. Pierwsze postępowanie

przetargowe na realizację prac w Domu Kultury „Sokół” zostało unieważnione, ponieważ najkorzystniejsza oferta była o blisko 800 tys. zł wyższa od kwoty zabezpieczonej na ten cel. W związku z tym ogłoszono kolejny przetarg. Tym razem wpłynęły dwie oferty, z których tylko jedna spełniła wszystkie wymagania formalne. Za najkorzystniejszą uznano ofertę firmy Meritum Grupa Budowlana opiewającą na 2,697 mln zł. Ponieważ TCK miało zabezpieczoną mniejszą sumę, Gmina, jako właściciel obiektu, dołożyła brakujące 477 tys. zł

Na czas remontu zamknięta będzie część budynku od strony ul. Kościuszki. Druga część „Sokoła”, od strony ul. Harcerskiej, będzie działać normalnie.

Elektrownia pracuje nadal

Zakład wygrał aukcję uzupełniającą rynku mocy na kolejny rok. To ważna wiadomość dla Trzebini, bo elektrownia jest nie tylko producentem energii, ale także miejscem pracy dla wielu osób i źródłem utrzymania rodzin.

Wygrana aukcja daje zakładowi kolejny rok funkcjonowania. To jednak nie koniec starań o jego przyszłość. O dalsze funkcjonowanie elektrowni od lat zabiegają burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek, radni i związkowcy. W tej sprawie burmistrz prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu, parlamentarzystami, TAURONA oraz stroną społeczną. – Wygrana aukcja to bardzo dobra wiadomość. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili – ministrowi energetyki, parlamentarzystom, zarządowi TAURONA, samorządowcom i związkowcom. Elektrownia ma dziś zapewnione działanie na kolejny rok. To ważne. Ale naszym celem jest znacznie więcej – chcemy gwarancji dalszego funkcjonowania zakładu także w kolejnych latach – mówi burmistrz Okoczek.

W kwietniu 2025 roku, z inicjatywy władz samorządowych, Gmina Trzebinia i TAURONA podpisały list intencyjny dotyczący współpracy na rzecz dalszego funkcjonowania Elektrowni Siersza, w tym jej transformacji energetycznej. Pojawiła się wówczas koncepcja „Siersza 2.0”, zakładająca zmianę sposobu funkcjonowania zakładu. Mówiono m.in. o możliwości wykorzystania innych paliw, budowie farmy fotowoltaicznej, magazynów energii oraz nowych jednostek gazowych, które w przyszłości mogłyby wykorzystywać także wodór. Do tej pory żadna z zapowiadanych inwestycji nie została jednak zrealizowana. Dlatego burmistrz nie zamierza poprzestać na informacji o zabezpieczeniu pracy elektrowni na 2027 rok. Już w sierpniu wystąpił o organizację wyjazdowego posiedzenia sejmowej Komisji do spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, poświęconego Elektrowni Siersza. W spotkaniu mają uczestniczyć przedstawiciele administracji państwowej, właściciela elektrowni, eksperci i reprezentanci strony społecznej. Posiedzenie ma odbyć się jeszcze we wrześniu.

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!
Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Ponad 1,4 mln zł na modernizację szkół i przedszkoli

Szkoła w Młoszowej pięknieje. Krok po kroku

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Młoszowej kolejny rok szkolny rozpoczęli w odświeżonym korytarzu. Ściany pomalowano, a przestrzeń zyskała świeży, bardziej przyjazny wygląd. Na remont przeznaczono 24 400 zł z Funduszu Soteckiego.



Dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Młoszowej Anna Mendela wraz z uczniami w odnowionym korytarzu placówki

To kolejna zmiana, jaka w ostatnim czasie zaszła w placówce. W tym roku naprawiono również pokrycie dachu za **22 140 zł**. Odświeżony został wiatrołap i szatnie, a dzięki środkom unijnym szkoła zyskała także nowe pracownie – językową – oraz gabinet pedagoga. Z kolei w ubiegłym roku wymieniono nawierzchnię placu zabaw oraz trzy urządzenia zabawowe o łącznej wartości **51 600 zł**. Ponadto przeprowadzono modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko –

Orlik 2012”, na którą przeznaczono **201 143 zł**.

Dyrektorka placówki Anna Mendela dba o to, by szkoła była nie tylko miejscem nauki, ale również przyjazną i zadbaną przestrzenią dla dzieci. Bo właśnie takie szczegóły, jak świeżo pomalowane ściany, nowoczesne pracownie czy odnowione pomieszczenia sprawiają, że uczniowie chętniej spędzają w szkole czas. W przyjaznych warunkach nauka przychodzi łatwiej.

Nowa odśtęna Orlika przy SP 4

Koniec prac. Czas na grę! Zakończyła się modernizacja kompleksu sportowego „Moje Boisko – ORLIK 2012” przy Szkole Podstawowej nr 4 w Trzebini. To jeden z najpopularniejszych obiektów sportowych w gminie – korzystają z niego zarówno uczniowie, jak i mieszkańcy, którzy chętnie spędzają tu aktywnie wolny czas.

Orlik powstał kilkanaście lat temu. Nadszedł czas na jego odświeżenie i poprawę jego funkcjonalności. W ramach inwestycji odnowiono nawierzchnię poliuretanową boiska wielofunkcyjnego, zmodernizowano oświetlenie, a także wyremontowano ciągi pieszkie i kanalizację. Dodatkowo wykonawca zadbał o boisko ze sztuczną nawierzchnią do piłki nożnej. Firma „wyczesała” go, usuwając nadmiar granulatu. Dzięki temu nawierzchnia została odpowiednio przygotowana do dalszego użytkowania.



Podczas końcowego odbioru wykonanych prac. Na zdjęciu (od lewej): Renata Wielonek, dyrektorka Wydziału Rozwoju w urzędzie, Aneta Gawin, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 4, Jerzy Bogomaz, inspektor nadzoru z ramienia gminy i wykonawca zadania Dariusz Krzyszczyk, właściciel firmy

Modernizacja Orlika kosztowała **197 900 zł**. Połowę tej kwoty – **98 950 zł** – stanowiło dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Pozostałe 98 950 zł pochodziło z budżetu gminy. Wykonawcą prac była firma PROVOL Sp. z o.o. z siedzibą w Przegini.

- Sport potrzebuje dobrych warunków do jego uprawiania. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w nasze obiekty sportowe – zarówno budując nowe, jak i modernizując te, które od lat służą mieszkańcom. Orlik przy SP 4 jest tego dobrym przykładem. To miejsce codziennie tętni życiem, korzystają z niego dzieci, młodzież i dorośli. Zależy nam, aby mogli tu bezpiecznie i komfortowo trenować, spotykać się i aktywnie spędzać czas. Chcemy też, by młodzi mieszkańcy mieli możliwość rozwijania swoich sportowych pasji blisko domu – mówi burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek.

Konieczna naprawa komina w szkole

To przykład zadania, które trzeba było wykonać szybko, mimo że nie zostało wcześniej ujęte w planach inwestycyjnych gminy. Za 27 760 zł naprawiono komin na budynku Szkoły Podstawowej w Myślachowicach.

Konieczność wykonania prac pojawiła się po okresowej kontroli technicznej przeprowadzonej w lipcu, podczas której stwierdzono przechylenie konstrukcji. Z uwagi na stan techniczny komina nie było możliwości odłożenia prac w czasie. Burmistrz Trzebini zdecydował więc o pilnym wykonaniu naprawy, tak aby jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego przywrócić obiekt do bezpiecznego stanu. Dodatkowo w czasie wakacji w szkole położono nową wykładzinę homogeniczną w sali lekcyjnej za kwotę **26 260 zł**.



Naprawa komina na budynku szkoły

Kuchnia jak nowa

Po kilkudziesięciu latach kuchnia w Przedszkolu Samorządowym nr 1 w Trzebini zyskała nowe oblicze. Odmalowane ściany, nowe wyposażenie i sprzęt sprawiły, że pomieszczenie stało się bardziej estetyczne, funkcjonalne i dostosowane do potrzeb przedszkola.

Prace kosztowały blisko **122 tys. zł**. Pieniądze na realizację zadania pochodziły z budżetu Gminy Trzebinia. To nie jedyna zmiana, jaka w ostatnim czasie zaszła w przedszkolu. Dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców oraz sponsorów dyrekcji udało się zaadaptować salę dydaktyczną, sąsiadującą z kuchnią, na jadalnię. To rozwiązanie oznacza koniec z noszeniem posiłków na piętra. Dzieci będą mogły jeść w przygotowanej specjalnie do tego celu sali. Będzie wygodniej zarówno dla przedszkolaków, jak i pracowników, którzy każdego dnia przygotowują i serwują posiłki.

Jak podkreśla dyrektorka Przedszkola Samorządowego nr 1 Agnieszka Niemiec-Kłaput, wszystkie te prace wykonywane są po to, by placówka była bardziej funkcjonalna i estetyczna. Każda taka inwestycja poprawia codzienny komfort zarówno przedszkolaków, jak i kadry PS nr 1.

Dyrekcja nie zamierza na tym poprzestać. Kolejnym planowanym przedsięwzięciem jest odnowienie szatni. W planach jest nie tylko odmalowanie pomieszczenia, ale również wymiana wystużonych mebli, na co Gmina przekazała placówce **13,5 tys. zł**.

726 tys. zł na bezpieczeństwo najmłodszych

Przez ostatnie miesiące w Przedszkolu Samorządowym nr 6 na osiedlu Gaj trwały prace mające na celu dostosowanie placówki do obowiązujących wymagań przeciwpożarowych. Choć nie jest to inwestycja, która robi spektakularne wrażenie po przekroczeniu progu budynku, należy do tych najważniejszych. Dotyczy bowiem bezpieczeństwa najmłodszych mieszkańców gminy.



Magdalena Szumniak, dyrektorka Przedszkola Samorządowego nr 6, z burmistrzem Jarosławem Okoczekiem i Tomaszem Glazerem, zastępcą dyrektora Wydziału Rozwoju w Urzędzie Miasta w Trzebini, wspólnie omawiają postępy prac w placówce

To największa tegoroczna inwestycja realizowana w gminnych budynkach oświatowych. Jej wartość wyniosła **726 330 zł**.

Zakres zadania był szeroki. Przebudowano klatkę schodową, wykonano nowe schody żelbetowe łączące piwnicę, parter i pierwsze piętro, a także zmodernizowano instalacje przeciwpożarowe. W budynku pojawiło się awaryjne oświetlenie ewakuacyjne, wymieniono hydranty, a także wykonano szereg prac związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków ewakuacji.

- Nie każda ważna inwestycja musi mieć efekt „wow”. Ta jest tego najlepszym przykładem. Przede wszystkim inwestujemy w bezpieczeństwo dzieci i pracowników przedszkola. Dostosowanie budynku do aktualnych wymogów przeciwpożarowych było konieczne. Prace zrealizowaliśmy kompleksowo

- podkreśla burmistrz Trzebini, Jarosław Okoczek.

To kolejny etap modernizacji placówki. Pierwsze roboty wykonano już w ubiegłym roku – w czasie wakacji powstały ścianki wydzielające wraz ze specjalistycznymi drzwiami w pomieszczeniu wymiennikowni.



W ramach zadania wykonano nowe schody łączące piwnicę, parter i pierwsze piętro

Bezpieczniej i wygodniej przy „ósemce”

W wakacje, kiedy ruch w rejonie szkół jest mniejszy, na osiedlu Widokowym zrealizowano ważną i długo oczekiwaną inwestycję. Przebudowano drogę wewnętrzną przy Szkole Podstawowej nr 8. Dzięki temu codzienne dojazdy do szkoły są teraz bezpieczniejsze i znacznie bardziej komfortowe.



Radny Piotr Szybalski i radna Teresa Jarczyk, która pełni też funkcję przewodniczącej rady osiedla, na nowo przebudowanej drodze

Wąska droga przy popularnej „ósemce” od lat sprawiała problemy, szczególnie rano i po zakończeniu lekcji. Samochody miały trudności z mijaniem się, a wzmożony ruch w pobliżu szkoły stwarzał niebezpieczne sytuacje dla pieszych. W ramach inwestycji przebudowano drogę od wejścia do Szkoły Podstawowej nr 8 aż do placu manewrowego. Powstała nowa, 5-metrowa jezdnia asfaltowa, która pozwala pojazdom bezpiecznie się mijać. Przy schodach prowadzących do szkoły wykonano także wyniesione przejście dla pieszych, które uspokaja ruch i poprawia bezpieczeństwo uczniów. Prace objęły również rozbudowę odwodnienia, zabezpieczenie infrastruktury technicznej oraz regulację chodników i studzienek. Inwestycję za kwotę **193 332 zł** zrealizowała firma TRANSFIG Sp. z o.o. z Przegini Duchownej.

Radni z osiedla Widokowego Teresa Jarczyk i Piotr Szybalski, są zgodni, że to ważna inwestycja dla mieszkańców osiedla, na którą czekali od lat. Podnoszą, że udało się poprawić zarówno bezpieczeństwo, jak i komfort poruszania się w rejonie szkoły. Radni zwracają też uwagę, że wciąż pozostaje do rozwiązania problem parkowania w wyższej części drogi, na poboczu, gdzie nawierzchnia jest mocno spękana. Ale ten teren nie należy do Gminy. Dlatego na ten moment jego uporządkowanie nie jest możliwe. Docelowo zabiegają o budowę kolejnych garaży, które pomogłyby zmniejszyć problem braku miejsc postojowych na osiedlu.

Reklama

Otaczamy Ciebie
i Twój słuch
wyjątkowa opieka

ZADBAJ
o swój słuch
już dzisiaj

Umów się telefonicznie na **bezpłatne badanie słuchu** w Centrum Słuchu Audika. Bez skierowania i bez kolejek.

Trzebinia • ul. Harcerska 13, gab. 107 • tel. 690 449 474

Audika

Najzdolniejsi uczniowie nagrodzeni

Aż 40 młodych mieszkańców gminy odebrało stypendia burmistrza Trzebini. To nagroda za ich ciężką pracę, wytrwałość, znakomite wyniki w nauce i sukcesy osiągnięte w konkursach.



Oficjalne wręczenie stypendiów burmistrza odbyło się w Manufakturze.

Tegorocznymi stypendystami: **Julia Adryan** – Szkoła Podstawowa w Myślachowicach, **Wojciech Babiarczyk** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Mariusz Benderski** – Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini, **Gloria Brzózka** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Kamila Dereszowska** – Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, **Dawid Dębski** – Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini, **Milena Dźwigaj** – Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, **Ewelina Gacia** – Szkoła Podstawowa w Bołecinie, **Ewa Górnikowska** – Szkoła Podstawowa w Lgocie, **Wiktoria Gut** – Liceum Ogólnokształcące w Trzebini, **Polina Hrykoruk** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Amelia Hubicka** – Publiczna Szkoła Podstawowa w Płokach, **Weronika Jurek**

– Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini, **Maja Kadłuczka** – Liceum Ogólnokształcące w Trzebini, **Filip Kaim** – Szkoła Podstawowa w Dulowej, **Kacper Kasprzyk** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Patrycja Klimczyk** – Publiczna Szkoła Podstawowa w Czyżówce, **Lena Krzemień** – Publiczna Szkoła Podstawowa w Płokach, **Wiktoria Kulińska** – Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, **Martyna Kutek** – Szkoła Podstawowa w Lgocie, **Milena Lewicka** – Szkoła Podstawowa nr 8 w Trzebini, **Agata Lurka** – Szkoła Podstawowa nr 6 w Trzebini, **Anna Łatak** – Szkoła Podstawowa w Bołecinie, **Ewelina Maj** – Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, **Rafał Matusik** – Szkoła Podstawowa nr 5 w Trzebini, **Weronika Mucha** – Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trze-

bini, **Milena Mysza** – Szkoła Podstawowa w Bołecinie, **Nadia Nowak** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Zofia Pastuszka** – Szkoła Podstawowa w Dulowej, **Marcelina Pikulska** – Szkoła Podstawowa nr 5 w Trzebini, **Hanna Płazieńska** – Szkoła Podstawowa w Dulowej, **Zuzanna Popiela** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Alicja Pytlik** – Szkoła Podstawowa nr 6 w Trzebini, **Martyna Serwatka** – Szkoła Podstawowa w Lgocie, **Natalia Solarz** – Szkoła Podstawowa w Bołecinie, **Olga Spuła** – Szkoła Podstawowa nr 6 w Trzebini, **Zuzanna Stokłosa** – Szkoła Podstawowa nr 8 w Trzebini, **Małgorzata Szlachta** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Olga Ścibek** – Szkoła Podstawowa nr 8 w Trzebini, **Zuzanna Wąsiel** – Szkoła Podstawowa w Dulowej.

Awanse i nowe wyzwania

Kolejni nauczyciele z trzebińskich placówek oświatowych awansowali, otrzymując stopień nauczyciela mianowanego. To kolejny, ważny etap w ich karierze zawodowej i potwierdzenie zdobytych kompetencji, doświadczenia oraz zaangażowania w pracę z dziećmi i młodzieżą.

Początek roku szkolnego był również okazją do podziękowania dyrektorom, którzy zdecydowali się nadal kierować gminnymi placówkami oświatowymi. Dyrektor Trzebińskiego Centrum Administracyjnego Jolanta Różowska zwróciła uwagę, że funkcja dyrektora to przede wszystkim ogromna odpowiedzialność, a awans zawodowy jest potwierdzeniem rozwoju i zdobywania kolejnych kompetencji. - Życzę spokojnego i dobrego roku szkolnego, mądrych decyzji, wzajemnego szacunku i dobrej współpracy – mówi Jolanta Różowska.



Nauczyciele mianowani wraz z Jolantą Różowską, dyrektorką TCA, Beatą Pasternak, wicedyrektorką TCA i burmistrzem Jarosław Okoczekiem

Stopień nauczyciela mianowanego uzyskali:

Maria Reszka – Przedszkole Samorządowe nr 3 w Trzebini, **Aleksandra Obrok** – Przedszkole Samorządowe nr 6 im. Jana Pawła II w Trzebini, **Paulina Jurczyk** – Przedszkole Samorządowe im. Anioła Stróża w Bołecinie, **Magdalena Ronowicz** – Szkoła Podstawowa nr 3 im. Ignacego Łukasiewicza w Trzebini, **Marzena Borowiec** – Szkoła Podstawowa nr 8 im. Jana Pawła II w Trzebini,

Małgorzata Kocjan – Szkoła Podstawowa w Myślachowicach, **Katarzyna Gućwa** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Longina Woszczek-Stach** – Zespół Szkółno-Przedszkolny w Młoszowej, **Mariola Zając** – Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi-Królowej w Dulowej, **Katarzyna Jedynak** – Szkoła Podstawowa im. Świętej Jadwigi-Królowej w Dulowej.

Stanowisko dyrektora placówki nadal pełnić będą:

Aneta Gawin – dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 4 im. Orła Białego w Trzebini, **Małgorzata Kiełtyka** – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Lgocie, **Agnieszka Godyń** – dyrektorka Szkoły Podstawowej w Myślachowicach, **Wiesława Dudek** – dyrektorka Przedszkola Samorządowego nr 3 w Trzebini.

Tajemnice Trzebini. Wirtualne śledztwo na ulicach miasta

Zaczął się od pomysłu na grę o Trzebini. Dziś po ulicach miasta można poruszać się, rozwiązując kryminalne zagadki i zaglądać do miejsc, które naprawdę istnieją. O początkach „Tajemnic Trzebini” rozmawiamy z Michałem Feliksikiem, twórcą gry.

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”: Skąd pomysł na stworzenie gry osadzonej właśnie w Trzebini?

Michał Feliksik: Pomysł zrodził się już w 2019 roku. Na co dzień zajmuję się komputerami i sztuczną inteligencją. Stworzenie gry to miała być odskocznia od codziennej pracy. Pierwotnie myślałem o grze, w której chodzi się po mieście i rozwiązuje różne zagadki. I taką zacząłem tworzyć. Z czasem pojawiały się nowe pomysły, jak choćby zjazd na nartach z Góry Bożniowej. W wakacje tego roku pojawił się drift. Początkowo podchodziłem do niego trochę nieśmiało, ale zainteresowanie było tak duże, że postanowiłem to rozwijać. Drift stał się właściwie pretekstem tego, co przygotowywałem później – kryminalnego śledztwa „Tajemnice Trzebini”.

Dlaczego Trzebinia? Przecież ktoś mógłby powiedzieć, że to niewielkie miasto i nie ma tu zbyt wielu miejsc, które nadają się do pokazania w grze.

- Tu się wychowałem i mieszkam przez większą część roku. Uważam, że Trzebinia to świetne miejsce do życia. Poza tym to całkiem ładna gmina. Mamy zbiorniki wodne, lasy, ścieżki rowerowe, wiele ciekawych miejsc. Oczywiście nie pokazuję w grze całego miasta. Wybieram te lokalizacje, które pasują do fabuły i sprawiają, że rozgrywka jest ciekawa.

Skąd biorą się pomysły na zagadki i fabułę?

- Część pochodzi od samych graczy. Na Facebooku działa fanpage i on naprawdę żyje. Ludzie podsyłają ciekawe pomysły, komentują i proponują różne rozwiązania. Część z nich później wykorzystuję i łączę z tym, co sam wymyśliłem. Czasami fabuła powstaje również w trakcie tworzenia gry. Przykładowo pojawia się motyw przejazdu przez las, zaginięcia dziewczyny podczas driftu i później te elementy zaczynają się ze sobą łączyć.

W grze pojawiają się też lokalni przedsiębiorcy.

- Jedną z pierwszych osób, które dołączyły do projektu, była Ilona Kozubek, właścicielka sklepu Piccolo. Sama podsunęła kilka pomysłów. Teraz dołączają kolejni. W fabule odwiedzamy konkretne lokalizacje, dzięki czemu gracz ma również okazję poznać ciekawych przedsiębiorców działających w mieście.

Czy podczas pracy nad grą odkrył pan nowe miejsca na mapie miasta?

- Jest wiele takich miejsc. Chodząc po mieście z aparatem, wciąż odkrywam nowe zakątki. Czasami przejeżdżamy obok czegoś codziennie i nawet nie zastanawiamy się, co znajduje się kawałek dalej. Działamy trochę na automacie.

A kiedy zatrzymamy się na chwilę i przyjrzymy miejscu, okazuje się, że może być naprawdę ciekawe. Chciałbym, żeby ktoś spoza Trzebini, po zagranii, przyjechał tutaj i chciał pospacerować w prawdziwym mieście.

Gra w obecnej wersji, czyli drift i kryminalne zagadki, powstała stosunkowo niedawno. Bardzo szybko zaczęło być o niej głośno.

- W lipcu pojawił się produkt, który teraz widzimy. Zainteresowanie było naprawdę duże. Już w sierpniu mieliśmy około 300 tysięcy wyświetleń na Facebooku. Był też wywiad w telewizji. Co ważne, nie kupujemy reklam. To ludzie przekazują sobie informacje o grze i dlatego zainteresowanie rośnie. To dla mnie najlepszy sygnał, że pomysł się spodobał. Każdy za darmo może ściągnąć grę. Wystarczy wejść na stronę www.tajemnictrzebini.ovh i kliknąć w link.

Gra jest darmowa. Jej stworzenie kosztuje nie tylko czas, ale również pieniądze.

- Na początku robiłem to wyłącznie dla przyjemności. Uznałem, że skoro lubię grę, to przyjemne będzie stworzenie takiej, w której można pochodzić po miejscach, które znam. Z czasem pojawili się partnerzy, którzy wspierają projekt i finansują część jego elementów. Pomaga mi wiele osób. Mam studio muzyczne, które przygotowuje muzykę czy studio zajmujące się zdjęciami. Nie chciałbym jednak, żeby gra została skomercjalizowana. Gracze oczekują jak najmniejszej liczby reklam. Gdybym zaczął robić z niej typowy produkt komercyjny, musiałbym zarabiać kosztem graczy. Nie o to mi chodzi.

Nie miał Pan momentu, w którym pomyślał: po co mi to wszystko? Po co inwestować swój czas i pieniądze?

- Nie. Dla mnie to odskocznia od codziennej pracy. Przez większość dnia siedzę przy komputerze pracując przy różnych projektach. To też jest ciekawe, ale to jednak praca. Tworzenie gry jest czymś, co robię dla przyjemności. Każdy ma jakieś hobby. Jedni chodzą na ryby, inni uprawiają sport, czytają książki, a ja robię grę.

Pańska gra wyróżnia się również tym, że nie opiera się na przemocy, hazardzie czy nachalnych reklamach.

- Od początku miałem takie założenie. Od dziecka gram i bardzo to lubię. Tak naprawdę wychowałem się na grach komputerowych. Ale te, które pamiętam, gdy byłem nastolatkiem, są zupełnie inne, niż większość obecnych. Dawne gry miały często dużo walorów edukacyjnych i potrafiły czegoś nauczyć. Dzisiaj wiele produkcji jest przepełnionych reklamami,



Michał Feliksik

hazardem, brutalnością czy mechanizmami, które uzależniają. Uważam, że to bardzo niebezpieczne i warto o tym więcej rozmawiać. Chciałem pokazać, że można zrobić grę inaczej. Taką, która daje frajdę, angażuje, pozwala odkrywać nowe miejsca i przede wszystkim dobrze spędzić czas.

Gra jest przeznaczona dla dwóch osób. To przypadek?

- Nie. Gry komputerowe uwielbia też moja żona. I często gramy wspólnie. Mamy swoje ulubione gry, do których wracamy nawet kilka razy. To trochę jak z dobrym filmem. Gdy coś nam się spodoba, oglądamy to po raz kolejny. Dlatego śledztwo ma wersję dla dwóch osób. Można grać razem, korzystając z dwóch telefonów. Dla nas to świetna forma wspólnego spędzania czasu.

A co dalej? Czy miejsce gry poszerzy się także o inne miejscowości w powiecie?

- Zdecydowanie. Bardzo cieszy mnie zainteresowanie grą i chcę ją rozwijać. Po śledztwie pojawi się kolejny etap – przesłuchanie, które będzie już startowało w Chrzanowie. Cały czas będą dochodziły nowe wątki. Rozwijam sam silnik gry, ale również dużo pracy wymaga przygotowanie zdjęć, ich obróbka, skalowanie map i tworzenie kolejnych elementów. Bardzo ważni są też sami gracze. Pytam ich, co chcieliby dodać i co zmienić. Kiedy tworzę nowy wątek, pytam o uwagi. Dzięki temu gra cały czas żyje.

Skąd właściwie wzięła się u Pana ta pasja?

- Gry lubiłem od dziecka. Dużo grałem i często miałem niedosyt, że chciałem zajrzeć za kolejną bramę, zobaczyć co jest za kolejnym płotem. A to nie było możliwe. Denerwowało mnie, że w grach można przejść tylko określoną trasę i nie da się zobaczyć, co znajduje się dalej. I już wtedy pomyślałem o grze, w której można by chodzić po całym mieście. Gdy byłem uczniem technikum, zaczął się boom na internet. Już wtedy czułem, że komputery są przyszłością. Wiedziałem, że to dobry kierunek. Ukończyłem informatykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracowałem w różnych miejscach i tworzyłem różne rzeczy. A gry zawsze gdzieś wracały jako moja odskocznia.

Święto plonów w Lgocie

Tegoroczne gminne dożynki zawitały do Lgoty – najbardziej na północ wysuniętego sołectwa gminy Trzebinia. Było tradycyjnie, kolorowo i przede wszystkim wspólnie. Święto plonów stało się okazją do podziękowania za catoroczną pracę, ale także zaprezentowania lokalnych tradycji i dorobku mieszkańców.



Święto plonów to także doskonała okazja do spotkań i integracji mieszkańców. W uroczystości w Lgocie uczestniczyli druhowie z miejscowej OSP, którzy nie tylko dbali o bezpieczeństwo, ale również zaangażowali się w przygotowanie i dekorację miejsca wydarzenia.



Mieszkańcy Lgoty z ogromnym zaangażowaniem przygotowali swoją wieś do tegorocznych dożynek. Przy drodze pojawiły się liczne dekoracje nawiązujące do żniw, zbierania plonów, tradycji i lokalnej kultury.



Starostami dożynek byli Paulina i Kornel Demianiukowie z Lgoty. Zgodnie z wielowiekowym zwyczajem częstowali uczestników dożynek świeżym chlebem – symbolem urodzaju, dostatku i szacunku dla pracy rolnika.



Chlebem częstował gości także burmistrz Jarosław Okoczek. Dożynki były okazją do spotkania, rozmów i wspólnego świętowania, a także prezentacji dorobku Kół Gospodyń Wiejskich, pszczelarzy i kół łowieckich.

Narodowe Czytanie w Trzebini



Choć słynne słowa „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie” doskonale oddają klimat dramatu, podczas Narodowego Czytania w Manufakturze Trzebinia zdecydowanie nie było ani ciemno, ani głucho. Było za to literacko, muzycznie i niezwykle nastrojowo. Kilkadziesiąt osób wspólnie czytało kolejne fragmenty dramatu, nadając znanemu utworowi nowe brzmienie i wyjątkowe interpretacje.

Wyjątkową atmosferę wydarzenia stworzyły również akcenty muzyczne. Tegoroczne Narodowe Czytanie uświetniły uczennice szkoły ProJazz pod kierownictwem Marleny Kierczak.

Maciej Siembieda – Gołoborze



Najnowsza książka znakomitego pisarza i dziennikarza wydana pod koniec 2025 roku jest bytem osobnym i innym od wcześniejszych książek. „Gołoborze” to jedna z tych powieści, które nie tylko się czyta, ale których się doświadcza. Najnowsza książka Macieja Siembiedy

udowadnia, że autor należy do ścisłej czołówki polskich pisarzy łączących historię z fikcją w sposób dojrzały, przemysłowy i wolny od taniego efekciarstwa. To literatura intensywna, mroczna i przejmująca – a jednocześnie dopracowana w każdym detalu.

Akcja powieści rozgrywa się w świętokrzyskiej wsi Grabin, położonej u podnóża Łysej Góry. To właśnie tam od pokoleń trwają w konflikcie dwa rody – Kończakowie i Cebrzynowie – dla których honor i zemsta stanowią fundament istnienia. W świecie przedstawionym przez Siembiedę prawo państwowe ma mniejsze znaczenie niż rodzinny kodeks pisany krwią. Każda krzywda musi zostać odpłaconą, każda zniewaga – zmyta. Próba przerwania wielopokoleniowego sporu, gdy Stefan Cebrzyna zakochuje się w Jadzi Kończakowej, zamiast przynieść pojednanie, prowadzi do jeszcze większej tragedii. Miłość okazuje się bezsilna wobec dziedzicznej nienawiści.

Tytuł powieści nie jest przypadkowy. Gołoborze – charakterystyczne dla Gór Świętokrzyskich rumowisko skalne – staje się metaforą życia bohaterów: surowego, ostrego, bezlitosnego. Podobnie jak kamienie, relacje między rodami są twarde i niepodatne na zmianę. Od powstania styczniowego aż po lata dziewięćdziesiąte XX wieku autor prowadzi czytelnika przez bolesne karty historii Polski, ukazując, jak wielkie wydarzenia dziejowe spletały się z prywatnymi dramatami zwykłych ludzi.

„Gołoborze” łączy w sobie elementy sagi rodzinnej, powieści historyczno-obyczajowej, thrillera, a momentami nawet historii gangsterskiej. Obok realistycznych, brutalnych scen pojawiają się wierzenia ludowe, miejscowe legendy i atmosfera niepokoju unosząca się nad Łysą Górą. Ta gatunkowa elastyczność świadczy o dużej swobodzie twórczej autora i jego umiejętności budowania napięcia bez uciekania się do schematów.

Sitą powieści jest nie tylko misternie skonstruowana fabuła, lecz także warstwa psychologiczna. Bohaterowie nie są jedynie nośnikami akcji – są ludźmi z krwi i kości, uwikłanymi w lojalność wobec rodu, tradycję i poczucie obowiązku. Tragizm ich losów porusza tym bardziej, że historia oparta jest na prawdziwych wydarzeniach. Siembieda nie unika tematów trudnych: pokazuje zło, bezwzględność i nienawiść, które potrafią przetrwać pokolenia, silniejsze niż prawo, wiara czy nawet miłość.

„Gołoborze” to powieść przepiękna smutkiem i poczuciem beznadziei, a jednak nie sposób się od niej oderwać. Autor z niezwykłą precyzją dawkuje emocje, budując historię, która niepokoi, wzrusza i zmusza do refleksji nad tym, czy honor i zemsta mogą być dziedziczone tak samo jak nazwisko. To literatura ambitna, osobista i poruszająca – książka, która zostaje w czytelniku na długo po przeczytaniu ostatniej strony.

Jolanta Jasińska-Siek
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebini